

# Róziiewicz, Jerzy

---

## "Polacy w Piotrogradzie 1914-1917", Irena Spustek, Warszawa 1966 : [recenzja]

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 12/4, 833-834

---

1967

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Irena Spustek, *Polacy w Piotrogradzie 1914—1917*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1966, s. 466.

W przededniu I wojny światowej w Petersburgu mieszkało ok. 70 tys. Polaków. Napływ wielotysięcznych rzesz wygnańców wojennych podwoił jeszcze liczbę polskiej ludności przebywającej w stolicy Cesarstwa. Środowiskiem polskim w przededniu i w latach wojny zajęła się I. Spustek w pracy, którą przygotowała w okresie 1958—1961 jako rozprawę doktorską.

W polskim piśmiennictwie naukowym na ten temat pisano bardzo mało. Choćby już z tego powodu książka Spustek zasługuje na duże uznanie.

Autorka wykorzystwała do pracy bogate materiały zawarte w prasie polskiej i rosyjskiej wydawanej w Rosji, w ówczesnym czasie oraz przebadła ok. 40 zespołów archiwalnych w siedmiu archiwach centralnych i prowincjonalnych ZSRR. Korzystała także z archiwów krajowych.

Czytelnik otrzymał książkę cenną, w której zebrano wiele wiadomości niezmiernie rozproszonych. Spustek dała obraz środowiska polskiego w miarę możliwości dokładny, z ogromną masą szczegółów i z drobiazgowymi wyliczeniami zdarzeń i faktów. Główny nacisk położyła jednak na polityczne i społeczne przejawy życia polskiego nad Newą. Dlatego też w pracy nie została wyraźnie podkreślona rola uczonych Polaków działających w naukowych instytucjach rosyjskich. Spustek nie zajęła się także dorobkiem polskiej inteligencji technicznej, której osiągnięcia w rozwoju Petersburga były poważne. Autorka zaledwie sygnalizuje te zagadnienia, uważając bardzo słusznie, że zbadanie ich byłoby cennym przyczynkiem do historii kultury polskiej.

Jak wynika z obliczeń Spustek, w Petersburgu w 1914 r. z działalności naukowej i pedagogicznej utrzymywało się 686 osób pochodzenia polskiego. Wśród nich znajdowało się wielu uczonych. Autorka wymienia kilkadziesiąt nazwisk profesorów, docentów i asystentów pracujących w wyższych uczelniach rosyjskich. Jedyne najwybitniejszym z nich: Leonowi Petrażyckiemu, Janowi Baudouin de Courtenay i Tadeuszowi Zielińskiemu, poświęciła zaledwie kilka zdań. Omawiając działalność instytucji o charakterze oświatowym, społecznym i politycznym, Irena Spustek wymienia wiele nazwisk polskich uczonych, ale tylko wtedy, gdy z tymi instytucjami byli oni w jakimś stopniu związani. W ten sposób zapoznajemy się nieco z działalnością społeczną i polityczną profesorów: Tadeusza Zielińskiego, Leona Petrażyckiego, Stanisława Ptaszyckiego, Stanisława Zaleskiego, Henryka Merczynga.

W większości wypadków jednak mamy do czynienia jedynie z suchym wyliczeniem nazwisk, bez podania roli, jaką odgrywali w środowisku rosyjskim. Tak np. o Marianie Lalewiczu z książki dowiadujemy się tylko, że pisywał w 1916 r. do „Głosu Polskiego”. A przecież Lalewicz w tym czasie pełnił wiele poważnych funkcji. Już w 1903 r. objął w Instytucie Inżynierów Komunikacji katedrę rysunku odręcznego, od 1906 r. zaś projektowanie architektoniczne. Od 1907 r. był profesorem Żeńskiego Instytutu Politechnicznego. Wykładał także historię sztuki odrodzenia w Akademii Sztuk Pięknych, w Instytucie Archeologicznym i w Szkole Sztuk Zdobniczych barona Stiglitz. Jednocześnie w tych latach rozwinął ożywioną działalność projektodawczą i budowlaną, otrzymując ponad 30 nagród w konkursach architektonicznych. Wyrazem uznania dla jego działalności było przyznanie mu w 1912 r. przez Akademię Sztuk Pięknych w Petersburgu honorowego tytułu „akademika”. Był także Lalewicz w latach 1915—1918 prezesem Towarzystwa Architektów Artystów w Petersburgu oraz w latach 1914—1918 wiceprezesem Polskiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości (oddział w Petersburgu). Podobnych przykładów w książce można byłoby znaleźć dużo.

Autorka daje mnóstwo szczegółów z życia politycznego polskiego środowiska; szkoda, że nie znalazła trochę miejsca dla spraw związanych z nauką. W książce nie wspomniano ani słowem o działalności: Stanisława Bełzeckiego — profesora Politechniki Petersburskiej, prowadzącego jednocześnie wykłady w Instytucie Technologicznym oraz w Akademii Artyleryjskiej; Tadeusza Czaplickiego — kierownika prac laboratoryjnych w zakresie miernictwa elektrycznego, prowadzącego wykłady z sieci i urządzeń elektrycznych w tejże politechnice od 1913 r. aż do 1923 r.; Władysława Taklińskiego — docenta Politechniki i Akademii Morskiej, dyrektora eksperymentalnego laboratorium budowy okrętów Ministerstwa Spraw Zagranicznych; Władysława Michała Karaffa-Korbutta — adiunkta w Politechnice i cenionego chemika w Hucie Obuchowskiej oraz w Instytucie Wojskowym. Nie wspomniano też o Stefanie Sztolcmanie, który obok zajęć zawodowych przez kilka lat był redaktorem organu Stowarzyszenia Inżynierów Komunikacji „Izwiestija Sobranija Inżynierow Putiej Soobszczenija” i o profesorze Politechniki Lwowskiej Aleksandrze Rothercie, pracującym od 1915 r. na stanowisku dyrektorów fabryk w Petersburgu. W Akademii Lekarskiej stanowisko kierownika katedry zajmował Kazimierz Waclaw Karaffa-Korbutt. Wykłady na Wyższych Kursach Żeńskich prowadził Teodor Tarnowski, w Medycznym Instytucie dla Kobiet zaś zdobywali stanowiska naukowe późniejsi profesorowie Stanisław Wysłouch i Jan Zaleski. W Komitecie Geologicznym pracowali obok Karola Bohdanowicza (dyrektora Komitetu w latach 1914—1917) wybitni geolodzy polscy: Józef Morozewicz, Stefan Czarnocki i Józef Łukaszewicz. Oczywiście tę listę można by uzupełniać dalszymi nazwiskami, warto jednak na tym miejscu wspomnieć o Konradzie Dynowskim, byłym profesorze prawa rzymskiego w Odessie, który w Petersburgu organizował departament prawny w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Młodzież polska kształcąca się w uczelniach petersburskich doznawała w domu Dynowskich wiele życzliwości i opieki.

W książce poświęcono fragment polskim studentom w uczelniach petersburskich. Liczba studentów Polaków w Petersburgu w przededniu wojny wynosiła ok. 2000. Najwięcej Polaków studiowało w Uniwersytecie (680 osób), w Instytucie Technologicznym (233 osoby), na Wyższych Kursach Żeńskich tzw. Bestużewskich (161 osób) oraz w Instytucie Inżynierów Komunikacji (124 osoby). Omówiono szerzej polskie młodzieżowe organizacje polityczne oraz ogólnostudenckie.

Na uwagę zasługują także fragmenty książki, w których autorka omawia działalność takich instytucji polskich jak: Związek Polskich Lekarzy i Przyrodników, Związek Polskich Ekonomistów i Prawników, Koło Warszawskiego Towarzystwa Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Petersburgu, Towarzystwo Miłośników Historii i Literatury oraz Wyższe Kursy Polskie. Najstarszą z tych organizacji był Związek Polskich Lekarzy i Przyrodników, początek jego bowiem sięga 1883 r. Związek skupiał ludzi o zróżnicowanych zainteresowaniach. Działalność Związku polegała na organizowaniu odczytów i dyskusji naukowych oraz obchodów jubileuszowych naukowców polskich. Do Związku należeli m.in. profesorowie: Otton Czeczot, Henryk Merczyng, Stanisław Zaleski, Józef Ziemacki. W 1916 r. Towarzystwo Miłośników Historii i Literatury założyło dwuletnie Wyższe Kursy Polskie. Kierownictwo kursów objęli: Tadeusz Zieliński, Jan Baudouin de Courtenay, Henryk Merczyng, Leon Petrażycki i inni. Wykłady obejmowały tematykę historyczno-literacką i cieszyły się wśród Polonii dużym powodzeniem.

Książkę Ireny Spustek należy ocenić dodatnio i życzyć sobie, aby dzieje polskich uczonych i techników w Petersburgu doczekały się gruntownego opracowania. Należy też zaznaczyć, że praca *Polacy w Piotrogradzie 1914—1917* otrzymała w lutym 1967 r. wyróżnienie redakcji „Polityki”.